

U początków FESI

Jednym z ustawowych zadań samorządu województwa, stanowiącym narzędzie polityki rozwoju regionalnego, jest wspieranie i prowadzenie działań na rzecz podnoszenia poziomu wykształcenia obywateli. Koresponduje ono silnie z innym zadaniem dotyczącym wspierania rozwoju nauki i jej współpracy ze sferą gospodarki oraz popierania postępu technologicznego i innowacji. Oczywistym jest, co akcentuje również ustawodawca², że efektywne realizowanie powyższych zadań wymaga szerokiej współpracy ze wszystkimi jednostkami samorządu lokalnego, szkołami wyższymi, organizacjami pozarządowymi i in. Stąd w działaniach edukacyjnych Samorządu Województwa Dolnośląskiego postawiono w pierwszej kolejności na budowanie regionalnej sieci współpracy w tym obszarze, proponując i realizując przy tym maastrich-towską zasadę subsydiarności. Efektywną, nieosiągalną poza naszym regionem, egzemplifikacją takiej strategii jest dolnośląska struktura ośrodków doskonalenia nauczycieli, powiązana unikalną siecią informacji pedagogicznej opartej o system ALEPH. Tego typu infrastruktura, powiązana w dość spójny system, pozwala na projektowanie i wdrażanie różnorodnych przedsięwzięć edukacyjnych, zarówno o zasięgu lokalnym (powiatowym), jak i regionalnym. Dzięki temu właśnie przygotowano i wdrożono wiele projektów z zakresu kształcenia ustawicznego nauczycieli, diagnozowania i wspierania uzdolnień, poradnictwa zawodowego i in.

Regionalne, a zwłaszcza lokalne sieci współpracy, oparte na powiatowych ośrodkach doskonalenia, kumulują nieoceniony wręcz potencjał w zakresie absorpcji środków unijnych przeznaczanych na wsparcie i rozwój zasobów ludzkich oraz systemów edukacyjnych.

Właśnie świadomość istniejących możliwości oraz celów polityk horyzontalnych Unii Europejskiej i środków przeznaczanych na ich realizację, legły u podstaw inicjatywy nazywanej, od momentu powstania, Forum Edukacyjnym Społeczeństwa Informatycznego (FESI). Jego formuła jest od początku otwarta, choć pierwotny skład instytucjonalny i osobowy FESI tworzony był pod kątem pierwszego projektu, któremu poświęcona jest niniejsza publikacja. Tak więc, udziałem w Forum zaszczyliły nas obydwie dolnośląskie uczelnie kształcące nauczycieli tj. Uniwersytet Wrocławski, poprzez Centrum Edukacji Nauczycielskiej i Instytut Informatyki oraz Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Znalazły się w nim również placówki doskonalenia nauczycieli reprezentowane przez powiatowe ośrodki doskonalenia z Góry, Legnicy, Lubania i Oleśnicy oraz Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, który podjął się roli koordynatora FESI. Najliczniejszą, zarówno instytucjonalnie, jak i personalnie, grupą skupioną w Forum są szkoły i zespoły nauczycielskie uczestniczące

¹ Zenon Tagowski, dyrektor Wydziału Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

² Art. 12 ustawy o samorządzie województwa (Dz.U. z 2001 r.Nr 142, poz. 1590 ze zm.).

w rzeczonym projekcie, noszącym tytuł: *Technologia informacyjna narzędziem zmian jakościowych w edukacji*.

Już sam tytuł projektu oddaje dobrze główne jego cele. Natomiast zaplanowane etapy realizacyjne pokazuje, zamieszczony niżej, list wicemarszałka województwa dolnośląskiego skierowany do rektorów ww. uczelni.

Wrocław, 29 sierpnia 2003 r.

Jego Magnificencja
Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
prof. dr hab. Zdzisław Latajka

Szanowny Panie Rektorze,

Z satysfakcją pragnę Pana poinformować, że Wydział Edukacji i Nauki, we współpracy z Wydziałem Informatyki Urzędu Marszałkowskiego, zainicjował projekt dotyczący efektywnego wykorzystywania technologii informacyjnej w praktyce pedagogicznej, a poprzez to w stymulowaniu rozwoju społeczeństwa informacyjnego. W pierwszym etapie, pilotażowego wdrażania projektu, wezmą udział cztery dolnośląskie powiaty. Będzie on polegał na przeprowadzeniu wstępnej diagnozy, przygotowaniu niezbędnej kadry oraz wypracowaniu lokalnych programów i projektów edukacyjnych.

W drugim etapie przedsięwzięcia, rozszerzającym pierwotny obszar na nowe jednostki samorządowe i edukacyjne oraz na instytucje wspierające (szkoły wyższe, placówki doskonalenia nauczycieli, biblioteki i in.), wykorzystywać zamierzamy fundusze strukturalne Unii Europejskiej, zwłaszcza EFS przewidujący finansowanie infrastruktury społeczeństwa informacyjnego.

Gotowość wsparcia dla tych działań, co mnie wielce cieszy, zgłosili m.in.: prof. dr hab. Maciej M. Sysło z Instytut Informatyki oraz dr Krystyna Sujak-Lesz z Centrum Edukacji Nauczycielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jestem przekonany, że Jego Magnificencja z zadowoleniem przyjmie tę informację oraz wyrazi aprobatę dla udziału ww. pracowników i jednostek organizacyjnych Uniwersytetu w tym interesującym przedsięwzięciu.

Z wyrazami szacunku

WICEMARSZAŁEK
Województwa Dolnośląskiego



Dr Leszek Ryk

Od samego początku, zarówno wśród inicjatorów projektu, jak i pracowników naukowych, istniało przekonanie o niezwyklej trudności stawianych celów. Dotychczasowy sposób wprowadzania i wykorzystywania TI w praktyce szkolnej nie przyniósł, poza nielicznymi krajami, widocznych zmian jakościowych. Już kilkanaście lat temu pracownicy wrocławskiej firmy VULCAN, mający możliwość, chyba jak nikt inny, obser-

wować wprowadzanie TI do szkół, używali, w stosunku do szkolnych pracowni informatycznych, jakże wymownego określenia „getta informatyczne”, a prof. M. M. Sysło w jednym z artykułów³ zauważał, cyt.: „nauczyciel traktuje tę technologię „od święta”, klasy – poza pracownią komputerową – wyglądają tak, jak 200-300 lat temu, organizacja zajęć i życia w szkole niewiele się zmieniła – nadal króluje system klasowo-lekcyjny, może z wyjątkiem sekretariatu i gabinetu dyrektora, gdzie przybyło trochę mebli komputerowych. Komputer i cała związana z nim technologia w większości szkół twardo stoją obok głównego nurtu życia szkoły – wszechstronnego kształcenia uczniów”.

Najbardziej jednak słabości polskiego systemu edukacji i to nie tylko w zakresie stosowania TI obnażył Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów – PISA’2000. Nie dość, że wyniki naszych uczniów należały do najniższych, to w dodatku w stopniu najmniejszym, spośród wszystkich krajów, zależne były od wyposażenia szkoły⁴. Właśnie wyniki badań PISA’2000 stanowiły bezpośredni impuls w zainicjowaniu pierwszego projektu FESI.

Dla powodzenia projektu, zwłaszcza w jego fazie pilotażowej, podstawowe znaczenie odgrywał sposób doboru uczestników projektu. Rada programowa FESI była w pełni świadoma, iż najlepsze efekty przyniosłaby rekrutacja oparta o kryteria dobrowolności, inicjatywności i jakości dotychczasowych osiągnięć w tym zakresie. Jednak wówczas należało się liczyć z dużym rozrzutem terytorialnym zgłoszonych szkół, co w kontekście kolejnych etapów projektu, a zwłaszcza przygotowania i aplikowania projektów lokalnych, stanowiłoby bardzo duże utrudnienie. Zdecydowano więc o zaproszeniu do uczestnictwa w projekcie kilkudziesięciu szkół wskazanych przez organy prowadzące z obszaru czterech dolnośląskich powiatów. Już pierwsze spotkania organizacyjne wskazywały na najpoważniejszą barierę, z jaką muszą się zmierzyć realizatorzy przedsięwzięcia. Był nią, znany w tym względzie, nie tylko w Polsce, syndrom magicznego myślenia.

Powszechnie obserwowany, nieustający entuzjazm związany z mniej lub bardziej uświadomioną potrzebą stosowania technologii informacyjnej przejawia się na ogół chaotycznym wdrażaniem krajowych i lokalnych programów intensywnej komputeryzacji szkół oraz stałym publikowaniem danych statystycznych podających stosunek liczby komputerów do liczby uczniów, przyrost pracowni informatycznych, łącz internetowych itp. Charakterystyczne jest przy tym, że zarówno media, jak i politycy oraz decydenci oświatowi nie zastanawiają się nad celowością komputeryzacji szkół, uznając ją za wartość samą w sobie. Podobnie zdają się myśleć rodzice i nauczyciele, a także administracja oświatowa. Liczy się to, czy i ile pracowni komputerowych ma szkoła, a rzadko padają pytania o efekt pedagogiczny takiej komputeryzacji⁵.

³ Sysło M.M. Szanse tkwiące w technologii informacyjnej i multimediami – jak je wykorzystać w edukacji szkolnej, XII Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe: Techniki Komputerowe w Przekazie Edukacyjnym, Kraków 27-28 września 2002.

⁴ Raport: *Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów PISA 2000. Wyniki Polskie*, www.edu.waw.pl.

⁵ Więcej w: Tagowski. Z., *Edukacja a nowe technologie*, Materiały IV Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego w Krzyżowej, Wrocław 2002.

Takie magiczne myślenie nie jest jedynie domeną edukacji. Spotyka się je zarówno w administracji, jak i w gospodarce. Wyraźnie wskazują na to autorzy *Reengineering the Corporation* stwierdzając, iż komputeryzowanie istniejącej niesprawnej organizacji służy jej zachowaniu, a jej celowość i efektywność przyrównują do *brukowania ścieżek dla bydła*⁶. Syndrom ten dobrze oddają Marian Kuraś i Agnieszka Zajac z Katedry Informatyki Akademii Ekonomicznej w Krakowie: „Wielka zmiana cywilizacyjna w zasadniczej mierze zależy od stanu zastosowań TI. Nie zależą one wszelako od liczby zainstalowanych komputerów, sieci i oprogramowania, ale od umiejętności posługiwania się narzędziami w celu uzyskania i wykorzystania informacji do skutecznego i efektywnego działania. TI nie zmienia społeczeństw, a jedynie umożliwia te zmiany. Nie istnieją żadne zakłęcia, sztuczki ani produkty, które pozwalają dokonać cudownej zmiany w wyniku jedynie zakupienia i zainstalowania produktów informatycznych. Jeśli nie oczekuje się zmiany, jeśli nie określi się jej celów i nie wykona się żadnego kroku w kierunku oczekiwanego stanu, celów nie osiągnie się”⁷.

Nie znaczy to oczywiście, iż realizowany projekt *Technologia informacyjna narzędziem zmian jakościowych w edukacji* może osiągnąć przyjęte w nim cele bez odpowiedniego wyposażenia poszczególnych szkół. Jednak proces ten poprzedzony być musi odpowiednim planowaniem i to nie krótkoterminowym, ale wręcz strategicznym, a całość poprzedzona być musi wdrożeniem stosownej zmiany, gdyż, jak już wykazano, nieefektywnych i niesprawnych procesów nie polepszy nawet najcudowniejsza technologia, trzeba je przeprojektować z uwzględnieniem możliwości nowoczesnej technologii informacyjnej.

Stąd też, określając ogólne cele naszego projektu, stwierdziliśmy, iż: *Proponowany projekt ma na celu szerokie i efektywne wdrożenie TI do praktyki szkolnej, z położeniem akcentu na transformacyjną rolę nowych technologii.*

Jego realizacja wpłynąć powinna na szybsze dostosowanie szkół i lokalnych systemów oświatowych do wymogów tworzącego się społeczeństwa informacyjnego, a w obszarze celów i metod kształcenia doprowadzić do zastępowania behawioralnego nauczania konstruktywistycznym budowaniem wiedzy.

Obecnie dobiega końca pierwszy, pilotażowy etap projektu. Pomimo różnorodnych mankamentów, które występują w jego realizacji, przyniósł on szereg wartościowych rezultatów, przedstawionych m.in. w niniejszej publikacji. I choć projekty edukacyjne, wypracowane podczas studiów podyplomowych przez szkolne zespoły wdrożeniowe, nie stanowią jeszcze całościowych koncepcji oczekiwanej zmiany, to jednak stanowią dobry punkt wyjścia dla drugiego z projektowanych etapów. Przed nami stają obecnie duże możliwości uzyskania niezbędnego, dla realizacji tego etapu, wsparcia z środków Unii Europejskiej, a także funduszy krajowych. Potrzeba jednak przygotowania dobrych wniosków aplikacyjnych, w czym pomoc powinni koordynatorzy i uczestnicy FESI.

⁶ M.Hammer, J.Champy, *Reengineering The Corporation: A Manifesto For Business Revolution*. New York: Harper Collins Publisher, 1993.

⁷ Kuraś, M., Zajac, A., *Strategiczna rola TI: czy potrafimy otrzymać zwrot nakładów?*, IN-FOMAN, czerwiec 1999.